

## MARIA WRĘGA

ur. 1941; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, dzieciństwo, rodzina, dom rodzinny, życie codzienne

### Rodziców miałam kochanych

Rodziców miałam kochanych. Głodu nie było, nie wiem, jak mama to robiła, że u nas zawsze Dobrzyńka była w czajniku zaparzona, bo herbaty to nie. Chleb ze smalcem był. Do szkoły trzeba było chodzić i mieć stopnie, jakie były, ale zdać do następnej klasy to musowo było. Takie dzieciństwo. Mama się starała, była choinka zawsze. Prezentów nie było takich. Choinka skromna, sami robiliśmy zabawki. Żeby to mieszkanie było inne, przestronne i nie takie nędzne, toby było pół szczęścia. Zawsze na kolonie jeździłam, nawet w 1955 roku byłam w Berlinie na obozie harcerskim czy pionierskim. Dzieci głupie, tośmy siadali, jak przewodniczki nie było, na siedzenie Stalina w Poczdamie. Także ja zawsze się od rodziny urywałam. Mama miała koleżankę na wsi, to zawsze jeździliśmy na czereśnie. Także dzieciństwo nie było złe. Tylko warunki były ciężkie. Tatuś oddawał pieniądze, dbał zawsze, żeby dzieci nie chorowały. Mama się starała. Także dzieciństwo w mojej perspektywie nie było złe.

Data i miejsce nagrania	2018-09-19, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"